Nr. 81. Wilno, niedziela 7 kwietnia 1918 r. Rok III

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.
Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 80 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyńczy 5 kop. = 10 fen. Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

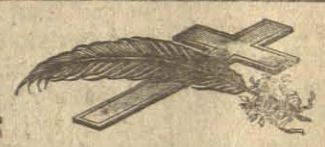

Ś. P.

LUDWIK LEWANDOWSKI,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł d. 6 bm. w wieku lat 73.

Eksportacja i pogrzeb z domu (Makowa 9) odbędzie się dziś, 7 bm., o godz. 4 na cmentarz Rossa.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 8 b. m. o godz. 10 i pół rano w kościele Wszystkich ŚŚ.

O czem zawiadamia krewnych i przyjaciół stroskana

Siostra.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

JANA KOSSKO

odbędzie się dn. 9 bm., we wtorek, w kościele po-Dominikańskim o g. 9-ej rano, na który zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona.

TELEGRAMY.

COMMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 6 kwietnia

FRONT ZACHODNI.

Przedsięwzięcia miejscowe około Bucquoy oraz na południe od Hebuterne dostarczyły jeńców wraz z licznymi karabinami maszynowymi. Atak angielski około Puisieux nie powiódł się.

Na zachodnim brzegu Ancre rozszerzyliśmy przy pomocy ataku nasze przyczółki mostowe po obu stronach Albert.

Na południe od Sommy panowała ożywiona walka ogniowa oraz mniejsze pomyślne potyczki piechoty. Zakłady kolejowe około Amiens były ostrzeliwane. Ataki francuskie, dokonywane na szerokich odcinkach pomiędzy Morenil i Montditier próbowały wyrwać nam zysk, osiągnięty d. 4-go kwietnia, lecz złamały się z najcięższemi stratami.

Na Montdidier był skierowany ogień francuski. Przed Verdun wzmogła się działalność bojowa artylerji.

Z innych widowni wojny niema nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

BERLIN (6 b. m. Urzędownie.) — Z pola bitwy po obu stronach Sommy niema nic nowego.

Ataki francuskie na zachodnim brzegu Avre nie powiodły się.

Na południe od Oisy wtargnęliśmy do pozycji nieprzyjacielskiej około Amigny.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (6 kwietnia).

Działalność bojowa we Włoszech znowu zmniejszyła się.

Szef sztabu generalnego.

BERLIN (5 b.m. Tel. własny) — Kontynuowane dotąd przez Francuzów ostrzeliwanie Laon stało się teraz silniejszem niż poprzednio. Wobec tego ze strony niemieckiej odbywa się w dalszym ciągu ostrzeliwanie Reimsu.

AMSTERDAM (5 b.m. tel. wł.)— Z Londynu donoszą urzędownie: Wczoraj rano **Lloyd George wrócił z podróży na front,** który zwiedzał wspólnie z Clemenceau. Odwiedzili oni feldmarszałka Haiga i generałów Petaina, Focha, Perschinga i Blissa.

AMSTERDAM (6 nb. m. Reuter) W rozmowie z angielskimi i francuskimi korespondentami gen. **Foch** oświadczył, że wszystko idzie dobrze, i że nieprzyjaciel od 30 marca poczynając został powstrzymany.

Foch zakończył: Obecnie mamy 4 kwietnia, jest więc rzeczą jasną, że nieprzyjacielski pochód szturmowy nie powiódł się.

BERN (6 bm. WTB.) Granica włoska od dzisiaj rano jest znowu zamknięta. Orlando wyruszył na front.

BAZYLEA (d 5 bm. B. Lok.) — Z obwieszczenia francuskiego ministra poczt wynika, iż **na froncie włoskim niema więcej zupełnie wojsk francuskich.**

BERN (dn. 5 b. m. W T B.) — Według depeszy szwajcarskiej agencji telegraficznej, odbyło się wczoraj po południu w Rzymie posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiana była głównie sytuacja międzynarodowa, następnie sytuacja na froncie włoskim oraz ogromne podrożenie produktów spożywczych. Orlando wczoraj wyjechał z Rzymu.

LUGANO (6 bm. T. U.) **Orlando** opuścił wczoraj Rzym na kilka dni. **Udał się** on podobno **do Paryża, aby wypytać** osobiście **Clemenceau co do Czernina.**

Włoski prezes ministrów zajmował się szczegółowo rewelacjami hr. Cz[illegible]. Zostaje podkreślone, iż przez to sytuacja polityczna mogłaby ulec poważnym zmianom.

Jak mówią, pomiędzy włoskimi mężami stanu panuje wrażenie, że aljanci nie wykazują obecnie w stosunku do Włoch należytej solidarności. Cała sytuacja Włoch zaczyna być nie do zniesienia. Minister aprowizacji podkreślił, że od aljantów należy żądać ostatecznego zabezpieczenia dowozu.

HAAGA (4 bm. Rhein-Westf. Ztg.) Wnioski rządu angielskiego **w sprawie zwiększenia liczebności armji** mają się stać, według «Pall Mall Gazette», w przyszłym tygodniu prawem.

Rząd będzie domagać się bardzo daleko idących pełnomocnictw. Nakaże on dokonać bardzo surowego przeglądu wszystkich fabryk w poszukiwaniu zdolnych do służby na froncie mężczyzn.

Ostatnie badania wykazały oryginalny stosunek pomiędzy nominalną siłą armji, a liczbą żołnierzy, którzy faktycznie są używani na froncie.

AMSTERDAM (5 bm. T. U.)— Z Londynu donoszą: Na zebraniu metalowców, cieślów okrętowych i przedstawicieli związków zawodowych została przyjęta uchwała, głosząca, że pobudzeni przez zachowanie się wojsk na polu bitwy na Zachodzie, robotnicy przemysłowi ze wschodnich wybrzeży Anglji obiecują uczynić wszystko, co jest w ich mocy, aby produkować więcej dział, więcej statków, więcej granatów i innych materjałów.

GENEWA (6 bm. Voss. Ztg.) :— «Neue Korrespondenz» donosi z Now. Jorku: Senator King z Utah zgłosił w Senacie wniosek, domagający się natychmiastowego wypowiedzenia wojny przez Stany Zjednoczone Bułgarji i Turcji.

BERLIN (6 kwietnia. Tel. wł.) — Co do **sytuacji w Rosji** komunikują do «Voss. Ztg.» ze Sztokholmu:

Rząd bolszewicki Wielkorosji jako całość faktycznie nie istnieje już. **Moskwa i Petersburg tworzą dwa** całkowicie jeden od drugiego **niezależne ośrodki rządowe.** Podczas gdy Lenin stoi w Moskwie na czele czysto bolszewickiej władzy rządowej, która pogodziła się z zawartym pokojem i jest skłonna do zawarcia przewidzianego w traktacie brzeskim pokoju z Ukrainą jak również do opuszczenia Finlandji, Trockij wkroczył w Petersburgu na drogę, którą w swoim czasie obrał również Kiereńskij.

Przepaść pomiędzy nimi dwoma jest już nie do przebycia.

To Trockij właśnie odwołał bawiących w południowej Finlandji ambasadorów Francji i Włoch, jak również angielską i francuską misję wojskową, które dopiero przed kilku tygodniami na wyraźne żądanie Lenina musiały opuścić Rosję północną. Łącznie z niemi ma być utworzona nowa armja rosyjska do walki w imię interesów Rosji przeciwko Niemcom.

Trockij stara się również pociągnąć do siebie tak uprzednio nienawidzonych burżuazyjnych kadetów.

Od czasu, gdy rząd przeniósł się do Moswy, Milukow bawił już dwa razy w Petersburgu, i prowadził tajne rokowania z Trockim, admirałem Wierdierewskim, oraz angielskim ambasadorem Buchananem.

Z drugiej strony Trockij zdaje się pragnąć przeciągnąć na swą stronę prawe skrzydło socjal-rewolucjonistów, które należy do najzaciętszych przeciwników umowy Brzeskiej. Przywódca tego skrzydła, Czernow, również toczy układy z Trockim.

Niewątpliwie Trockij żywi zamiary pociągnięcia ku sobie wszystkich elementów, przeciwnych pokojowi z państwami centralnemi, obalenia z ich pomocą rządu Lenina, utworzenia przy pomocy Londynu i Paryża nowej armji i odebrania z powrotem prowinji nadbałtyckich i Finlandji.

PETERSBURG (6 bm. E. K.) — **Wszyscy nieczynni generałowie i oficerowie sztabowi,** którzy nie zgłosili się dobrowolnie w celu ponownego wstąpienia do szeregów armji, **otrzymali rozkaz stawienia się.**

Oficerom zostanie polecona reorganizacja armji rewolucyjnej, ale będą się oni znajdować pod ostrą kontrolą sowietu.

BERLIN (6 b. m. Tel. włas.) — Szereg pism niemieckich i zagranicznych zamieścił wiadomość, iż rosyjsko-rumuński zatarg wojskowy został zakończony na tej podstawie, iż Rumunja w ciągu dwóch miesięcy ma ma opuścić Besarabję.

Jak dowiaduje się WTB. wiadomość ta jest mylna. Umowa pomiędzy rządem rosyjskim a rumuńskim nie została zawarta.

Również i zamiary rządu rumuńskiego co do Besarabji nie odpowiadają rzekomo poczynionym przez ten rząd zobowiązaniom.

BUKARESZT (3 bm. Bułg. Ag. tel.) Delegat bułgarski gen. maj. Tontiłow zażądał zwolnienia z wojska rumuńskiego wszystkich pochodzących z Dobrudży oficerów i żołnierzy. Według doniesień z Jassów zdemobilizowano dotychczas 11-tą i 15-tą dywizje rumuńskie. 45,000 zdemobilizowanych żołnierzy i 1000 oficerów powróciło już na Wołoszczyznę.

Echa mowy hr. Czernina.

—z—

Głosy angielskie.

AMSTERDAM (4 bm. W.T.B.)— Jak donosi Reuter, pisma angielskie zajmują negatywne stanowisko w stosunku do mowy hr. Czernina.

Konserwatywny «Daily Telegraph» pisze:

«Mowa ta zawiera punkty, o których można dyskutować, nawet teraz, gdy na Zachodzie najmniej chyba myślą o pokoju w duchu Czernina. O ile ten ostatni wypowiada dalej przekonanie, że umowy międzynarodowe stanowią o wiele skuteczniejsze gwarancje przeciwko wojnie niż poprawki graniczne, należy podziwiać bezwstyd tych oświadczeń. Pochodzą one przecież od tego samego mocarstwa, co do którego zostało obecnie dowiedzionem, że w 1914 roku zawiązało ono spisek, który skłonił jego sprzymierzeńców do wtargnięcia do Belgji i oderwania wyczerpanemu wrogowi na Wschodzie całych prowincji».

Organ Northcliffa «Times» znajduje w mowie hr. Czernina potwierdzenie oddawna żywionego przypuszczenia, iż Czernin całkowicie poddał się wpływom junkrów pruskich.

Unjonistyczne pismo Northciliffa «Daily Mail», pisze, że decyzja musi zapaść na polu bitwy.

Organ torysów, «Morn. Post», pisze: «Mowa hr. Czernina może być uważana za ofensywę pokojową, następującą jak zazwyczaj po niepowodzeniu tymczasowem ofensywy państw centralnych. Co się tyczy aljantów zostali oni dostatecznie poinformowani, że Austro-Węgry są na śmierć i życie złączone z Niemcami».

Liberalna gazeta «Daily Chronicle» pisze: «Podziw ogarnia, jak długo trwać będzie, zanim naprawdę wpływowa publiczność w państwach centralnych zrozumie, że słowa, które w tak małym stopniu odpowiadają czynom, w państwach koalicyjnych mogą zwiększać tylko nieuniknioną nieufność, która jest nie do pokonania.

Co to pomaga, że hr. Czernin potakuje przyjęciu wytycznych Wilsona przez Hertlinga, ale jednocześnie godzi się również na konkretną interpretację tych zasad przez tego ostatniego, pozbawiającą je wszelkiego znaczenia. Odpowiedzią Niemiec na ostatnie oświadczenie aljantów była ofensywa. Wskutek tego nie można dziwić się, że aljanci, którzy będą stawić tej ofensywie opór aż do ostatniego żołnierza, czerpią niezmierzone siły moralne z przekonania, iż walczą o swe życie i że od ich wysiłków zależy przyszłość wolności cywilizowanego świata».

«Daily News» pisze: «Czernin wypowiedział się wyraźnie na rzecz nowej organizacji wszechświatowej, opartej na rozbrojeniu. Winien on głosić tę ewangielję w Berlinie raczej, gdzie najbardziej potrzeba zmiany nastroju.

Głosy amerykańskie.

NOWY-JORK (5 b. m. tel. wł.) — Amerykańskie dzienniki poranne, według streszczenia podanego przez Reutera, wypowiadają się bez wyjątku przeciwko mowie Czernina. Według londyńskiego «Daily Telegraph» w w kołach miarodajnych Waszyngtonu uważają mowę hr. Czernina za próbę wywołania rozłamu pomiędzy Włochami a Francją. Zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że państwa centralne po niedaniu się stosowania siły chciałyby zmusić koalicję do pokoju za pomocą słów. Niema jednak żadnych widoków, aby Waszyngton przychylił się do ich warunków pokojowych. Skleczony pokój miałby mianowicie to znaczenie, że w przyszłej wojnie jedynie Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone wystąpiłyby przeciwko Niemcom, ponieważ Francja i Włochy nie byłyby w stanie opierać się powiększonym Niemcom. Wobec tego Ameryka będzie jaknajwięcej pomagać koalicji, aby wygrała ona wojnę raz na zawsze.

Z prasy polskiej.

—o—

O sytuacji.

Urzędowy organ «Monitor» zamieszcza następujące uwagi, które niewątpliwie charakterystyczne są jako odźwierciadlenie poglądów i programu nowosformowanego gabinetu.

Jesteśmy zawsze zwolennikami jaknajwyższej trzeźwości i spokoju, jako warunku sine qua wszelkiej akcji politycznej polskiej. Polityki nie robi się nerwami i uczuciem, robi się ją rozumem i chłodną, umiejącą przewidywać i rachować, rozwagą. Tej ostatniej w najcięższych nawet chwilach domagamy się też od ogółu i trzeba przyznać, iż czynnik ten poczyna odgrywać coraz większą rolę w polskich poglądach i decyzjach. Naród polski, przeszedłszy ciężką szkołę doświadczeń, dojrzewa coraz bardziej do poważnych i rzeczowych rozważań, tyczących się jego praw i potrzeb, dających się pomieścić w ramach istotnych możliwości. Jest to zdrowy realizm, który toruje sobie stopniowo drogę po przez resztki różowych złudzeń.

Myliłby się jednakże, ktoby taki stan rzeczy przedstawiał sobie jako kapitulację z zasadniczych dążeń i postulatów narodowych, jako wejście zbiorowe duszy polskiej w okres possibilizmu, nie znającego miary ani kresu. Tak nie jest... Polska myśl polityczna zyskała wiele na zdolności liczenia się z rzeczywistością, ale ani na chwilę nie stała się zdolną do takich kompromisów lub wyrzeczeń, po za któremi jest już upadek polityczny, brak godności albo niedocenianie swoich własnych narodowych sił i walorów. Pamiętamy bądź co bądź wszyscy, że nas na świecie jest z górą 23 miljony. Wiemy, że poczucia praw naturalnych i odrębności naszej nic nie zniweczy. I w świadomości tej czerpiemy wiarę w jutro i w pomyślne przetrwanie prób, choćby najcięższych. Stąd można z nami walczyć, lekceważyć nas jednak nie należy. Tę prawdę mocniej, niż kiedykolwiek trzeba znowu podkreślić, choćby dlatego właśnie, iż zbliżamy się może do pewnych porozumień, względnie politycznych tranzakcji, opartych na nieuniknionem do ut des.

Aby tranzakcje te dojść mogły do skutku, aby dały one ten wynik, jakiego pragną zapewne wszystkie czynniki polityczne uczciwe i po drugiej stronie — nasza tylko dobra wola i otrząśnięcie się z pewnych anachronicznych urojeń nie wystarczy. Czas być zupełnie szczerym, czas dziś właśnie powiedzieć, iż rozumiejąc całą konieczność zajęcia przez społeczeństwo polskie właściwego stanowiska w sytuacji obecnej, z której wyjściem być może jedynie pogodzenie interesów naszych i cudzych — jednocześnie sądzimy, iż przejawić się musi w równym stopniu dobra wola i życzliwa lojalność tych, z którymi o kształtowaniu przyszłości paktowaćby trzeba. I w tym zakresie niedopuszczalne są denerwujące niespodzianki. Każda z nich będzie cofała sprawy wstecz, przejmując naród polski nową goryczą, dla planowej akcji politycznej tak szkodliwą.

Jednocześnie pomniejszać będzie wiarę w istotną możność rozwiązania problemów najtrudniejszych w sposób dla Polski jedynie dopuszczalny, choć daleki od wszelkich maksymalistycznych nadziei.

W karbach trzymając myśl i wrażliwość własną, dokonywując rewizji szczegółowej naszych postulatów i programów — bardziej niż kiedykolwiek mamy zupełne prawo liczyć, iż te wysiłki nasze spotkają się z poważnem i konsekwentnem dążeniem do umożliwienia takiego modus vivendi, któreby było istotnie do przyjęcia.

Dążenie to wyrazić się winno przedewszystkiem w niestwarzaniu wydarzeń i faktów, emocjonujących i wikłających stan rzeczy bardziej jeszcze. Wszelkie zapędy w tym kierunku byłyby zaiste fatalne — utrwalałyby bowiem i nadal błędne koło i uniemożliwiałyby wybrnięcie z sytuacji zbyt długo trwającego naprężenia.

Zmiana redakcji „Gońca".

P. Zygmunt Makowiecki sprzedał wydawane przez siebie pismo «Goniec Por. i Wiecz.» p. K. Binderowi (i jego cichemu wspólnikowi p. Matwiejowi Kriwoszejewowi), który, obejmując redakcję, zmienił nazwę pisma na «Goniec Warszawski».

Żegnając w bardzo długim artykule swych czytelników p. Makowiecki pisze:

«Cztery lata wojny nadszarpały zbyt dotkliwie me zasoby materjalne, bym dalej mógł się z losami borykać, ustąpiłem przeto miejsca tym, którzy mogą jeszcze dłużej i chcą prowadzić «Gońca», popierając jednocześnie zasadnicze dążenia polityczne, których «Goniec» był wyrazicielem».

W następującym numerze nowa redakcja w nieco bombastycznej zapowiedzi wyrzuca Warszawie, iż dotąd nie wyrzekła jeszcze «swego wielkiego, królewskiego słowa, nie wyważyła z posad swej duszy wielkiego, wyzwalającego czynu».

Widocznie w przekonaniu nowych kierowników powołanym jest powiedzieć to «królewskie słowo» — «Goniec».

Sprawy polskie.

Internowani legjoniści.

«Kurjer Lwowski» donosi z Husst: Śledztwo przeciwko internowanym zostało już ukończone, obecnie przystępują do wygotowania aktu oskarżenia.

Rozprawa sądowa odbędzie się w drugiej połowie kwietnia w sali sądu wojskowego w Husst.

Z chwilą zupełnego ukończenia śledztwa rozpocząć się miały masowe transporty internowanych w Huszcie i okolicy tych legjonistów, przeciwko którym nie udowodniono winy, a jest takich przeszło cztery tysiące.

Już około 2,000 wyjechało z obozu w Talaborfalva i część z obozu Saldobosz. Odstawiono ich, jak opowiadaje do okolic Udine, gdzie poddani będą nowemu przeglądowi.

Wobec tego, że w krótkim już czasie transporty odchodzić będą regularnie do Udine, należy jak najszybciej nadsyłać pieniądze i bieliznę.

Powstała w Husst skromna organizacja pomocy dla internowanych. Na czele stanęła p. Juljuszowa Germanowa, skarbnikiem jest pułkownik dr. Rogalski, lekarz legjonowy.

* * *

Dzięki ofiarności jednostek i pewnych stowarzyszeń warunki pobytu legjonistów w Witkowicach uległy zmianie na lepsze. Bibljotekę obozową zasiliło licznemi i cennemi książkami Stowarzyszenie akademickie «Znicz» w Krakowie i T. S. L. W obozie witkowickim pozostaje obecnie 260 podoficerów i żołnierzy, oraz 19 oficerów.

O zwrot zabytków polskich przez Rosję.

«Katolik» pisze:

Wrócił z Rosji wywieziony tam podczas ewakuacji z Królestwa dr. Stanisław Kętrzyński, dyrektor bibljoteki Krasińskich. Brał on udział w pracach komisji likwidacyjnej w dziale rewindykacji dzieł sztuki, bibljotek i archiwów, wywiezionych w ciągu ostatniego stulecia do Rosji.

Komisja likwidacyjna, według słów p. Kętrzyńskiego, opracowała ścisłą w miarę możności, inwentaryzację wspomnianych przedmiotów, lecz wskutek rozwiązania pracy swej wykończyć nie mogła. Sprawa przeprowadzenia pertraktacji co do zwrotu zabranego dobytku kulturalnego polskiego jest — zdaniem d-ra Kętrzyńskiego — bardzo pilną. Inteligencja rosyjska i ciała naukowe są bardzo nieprzychylnie usposobione do oddania Polsce wszelkich należnych jej zbiorów i można je będzie wydobyć jedynie przy udowodnieniu dokumentami prawnymi. Powoływanie się na świadectwa, choćby wiarogodne, historyczne, skutku nie odniesie. Dotyczy to szczególniej dzieł sztuki i bibljotek.

Co do archiwów, to sprawa przedstawia się łatwiej, o ile nie roszczą do aktów pretensji usamodzielnione obecnie narody (litewski, rusiński), spojone niegdyś z Polską. Wiele pozatem aktów podlega wandalizmowi wypadkowemu, czy umyślnemu (chciano kilkakrotnie spalić akty z nazwiskami prowokatorów).

O ile jednak rządy burżuazyjne mogły sprzeciwiać się już nietylko wywiezieniu, lecz nawet przeprowadzeniu dowodów własności polskiej (np. dostęp do inwentarza bibljoteki Załuskich był stale wbroniony), o tyle rządom socjalistycznym jest sprawa ta zupełnie obojętna. Dla tego też radzi dr. Kętrzyński, aby nie czekając na przeprowadzenie wszelkiego rodzaju rokowań polityczno-ekonomicznych między Polską i Rosją, co może potrwać bardzo długo, niezwłocznie przystąpić pertraktacje, w sprawie zwrotu dzieł sztuki, bibljotek i archiwów. Odnośne projekty opracowywane są w ministerjach oświecenia publicznego i skarbu.

Królestwo Polskie.

—s—

Odezwa ukraińska na Chełmszczyźnie.

Ukraiński Związek Wyzwolenia Chełmszczyzny rozrzuca po wsiach i miasteczkach ziemi Chełmskiej odezwę treści następującej (pisownia oryginału):

Bracia Chołmszczanie! Nadszedł czas sprawiedliwości i wyzwolenia waszego z niewoli i ucisku. Wiekowa krzywda ukraińskiego narodu Chołmszczyzny przystanowiona nareszcie dzięki sprawiedliwości i samookreślenia narodów przez szczodrą rękę sprzymierzonych z nami, cesarzów niemieckiego i austryjacko-węgierskiego!

Chołmszczanie! Pora wam nie słuchać bałamuctwa panów i księdzów. Oni to z was zrobili Polaków, choć tu zdawna była Ukraina. Polska intryga bezprzestannie pracuje nad tym, żeby z was wyrwać serce i duszę ukraińską. Każe wam płacić na szkoły, które was przerabiają na Polaków, przez co prawie wszyscy zapomnieliście mówić i czytać w języku ukraińskim.

Ale to zmienić się musi. I ostatni chyba raz rozmawiamy z wami, używając języka naszych krzywdzicieli Polaków. Pójdziecie za nami, gdy my przyniesiemy do was naszą sprawiedliwość! Nie będzie u nas ziemi ni pańskiej, ni chłopskiej. Ziemia będzie wszystka gminna, rządowa, a po sprawiedliwości trzymać będą wszyscy raz lepsze raz gorsze, a nasza ukraińska rada w Kijowie równo naznaczać będzie. Nie pokrzywdzimy ani was, bracia włościanie, ani was, bracia, żydzi. Wszyscy po równu prawo do gminnej ziemi dostaniecie.

Nasza rada w Kijowie i o ulżeniu ciężarów pomyślała. Nie będzie płatnych ślubów u księdzów, a kto zechce u naszego wójta ukraińskiego zadarmo dostanie. Skończy się panowanie kościołów polskich i księdzów, ale tylko wtedy, gdy nie dacie swoich podpisów przeciw Ukrainie, do których oni was namawiać będą.

Nie słuchajcie polskich panów, ta księdzów, którzy was buntują przeciwko Niemcom i Austrjakom, bo Niemcy i Austrjacy to nasi przyjaciele, którzy nam Ukrainę budują i was, bracia chołmszczanie do Ukrainy przyłączają. Teraz Niemcy robią nam w Kowlu wojsko ukraińskie. Niech wszyscy bracia chołmszczanie, którym idą lata wojskowe zgłaszają się do postów żandarmskich, aby ich zapisali do wojska ukraińskiego.

Nie pora lachom służyć!

Ukraiński Związek Wyzwolenia Chołmszczyzny.

Dookoła wojny.

W sprawie sytuacji wojennej.

GENEWA (5 b. m. Berl. Lokalanzeiger). Jak donosi «Echo de Paris», Clemenceau powziął w głównej kwaterze Focha przekonanie, że drugi okres bitwy nad Sommą będzie wymagał znacznego czasu. Uzupełniające sprawozdania starają się osłabić znaczenie nowej straty terenu.

Krytyka fachowa wykazuje zaniepokojenie z tego powodu, że wojska koalicyjne na lewym brzegu Avre nie mogły dotąd okazać oczekiwanego oporu.

HAAGA (5 b. m. Tägl. Rund.)— «Daily Mail» donosi z Paryża: Nagłe ponowne rozpoczęcie się bitwy wskazuje wyraźnie na chęć Niemców zadania rezerwom Focha ciosu druzgocącego. Natarcie wojsk niemieckich dokonanem zostało na stosunkowo wązkim froncie, długości 15 kil. od Grevesnes do punktu na północ od drogi Amiens—Roye, lecz przeprowadzonem było z wielką siłą. Walka była nadzwyczaj gwałtowna. Jeden atak następował po drugim. Walki trwają. Sytuację charakteryzuje znaczne wzmożenie się ognia artylerji. Niemcy naciskają znowu bardzo mocno na wojsko angielskie. Nad Sommą pozycje angielskie są wystawione na działanie potężnego ognia huraganowego dowiezionych w tym czasie niemieckich dział ciężkich. Na tych punktach artylerja angielska musiała być cokolwiek cofnięta.

Pociski tajemniczego działa.

Z Genewy donoszą, że dyrektor paryskiego laboratorjum miejskiego zrekonstruował z odłamków, znalezionych na ulicach Paryża, pocisk niemieckiego działa dalekonośnego i ogłosił rezultaty swych badań w «Petit Parisien».

Pocisk, zrobiony ze specjalnie hartowanej stali, jest kalibru 220 milimetrów, nie zaś jak przypuszczano — 240 mm.

Długość jego wynosi zaledwie pół metra; waży on najwyżej 1 centnar i zawiera 8—9-ciu kilogramów materjału wybuchowego.

Wnętrze jego podzielone jest, przez czterokrotnie dziurkowaną ściankę, na mniejszą górną i większą dolną część, tak, iż możliwe są dwa kolejno następujące po sobie wybuchy.

Pancerz jego nosi koronę cesarską i wyrytą literę M, wobec czego przypuszczać należy, iż chodzi tu o pocisk niemieckiego działa morskiego.

*

«Daily News» pisze: aczkolwiek całe eskadry lotnicze francuskie od tygodnia przeszukują okolice frontu niemieckiego, do dnia dzisiejszego nie udało im się wykryć stanowisk dział dalekonośnych, z których odbywa się ostrzeliwanie Paryża.

Wymiana jeńców pomiędzy Niemcami a Rosją.

BERLIN (4 bm. Urzędownie). — Po dokonaniu wymiany wzajemnej dokumentów, ratyfikujących pokój pomiędzy Niemcami a Rosją, zbliża się rozwiązanie tak ważnej dla szerokich mas narodu niemieckiego kwestji powrotu jeńców wojennych stron obu. Stosownie do uchwał traktatu dodatkowego wymiana jeńców wojennych i powrót do domu internowanych i wysłanych jeńców cywilnych stron obu mają być uskutecznione możliwie jaknajprędzej, o ile nie wyrażą oni życzenia, za pozwoleniem państwa, na terenie którego pozostają, pozostać tam lub udać się do innego kraju. W celu uregulowania szczegółów, dotyczących przewożenia, oraz dla kontrolowania zawartych umów zbierze się komisja z 4 przedstawicieli Niemiec i 4 Rosji i mianowicie stosownie do umowy w Petersburgu lub Moskwie, dokąd udadzą się niebawem niemieccy członkowie komisji.

Należy się spodziewać, że prace komisji będą żwawo postępowały i że przewożenie przez front, które zostało rozpoczęte na podstawie dawniejszej ugody będzie możliwie przyśpieszone. Wobec jednak znacznego obszaru terytorjum rosyjskiego i trudnych stosunków komunikacyjnych, liczyć się należy z tem, że dopiero po kilku miesiącach wszyscy niemieccy jeńcy wojenni i cywilni powrócą z Rosji do ojczyzny. Do chwili przewiezienia opieka nad niemieckimi jeńcami wojennymi i cywilnymi, które dotychczas leżała w Rosji na państwach neutralnych, powierzona zostanie pewnej liczbie specjalnych komisji niemieckich, do dopuszczenia których i możliwego popierania wyraźnie się rząd rosyjski w dodatku do traktatu pokojowego zobowiązał. Te komisje niemieckie w czasie również możliwie jaknajkrótszym rozpoczną swą działalność w miejscowościach najbardziej odpowiednich dla ich działalności i będąc zaopatrzone w potrzebne środki pieniężne wezmą w swe ręce opiekowanie się niemieckimi jeńcami wojennymi i cywilnymi aż do uskutecznienia przewozu.

Niemcy.

Przed nową mową kanclerza Rzeszy?

Pod tym tytułem piątkowy «Berl. Tagebl.» pisze:

«W sprasie ukazało się przypuszczenie, iż kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, zaraz po ponownem zgromadzeniu się Reichstagu, a więc po 16 kwietnia, wygłosi nową mowę, aby wyjaśnić dokładniej oświadczenia hr. Czernina co do propozycji pokojowej, skierowanej przez Francję do Austro-Węgier.

Przytem, jak piszą, wyłoży on szczegółowiej żądania i propozycje francuskie, aby «i w Reichstagu przekonano się, dlaczego zbliżenie się do Francji musiało być uważane za wykluczone».

Ze swej strony «Berin. Tag.» dowiaduje się ze sfer parlamentarnych, że jakiekolwiek dyspozycje nie zostały jeszcze powzięte. Ważną rolę odegra w tem wszystkiem stan zdrowia kanclerza Rzeszy. Narazie praca parlementarna, o ile chodzi o frakcje— całkowicie zamarła.

Nie odbywały się ani nowe posiedzenia międzyfrakcyjne, ani też kanclerz Rzeszy nie wyraził życzenia — przyjąć kierowniczych parlamentarzystów dla wymiany zdań co do programu pracy zbliżających się posiedzeń Reichstagu.

Sprawa ks. Lichnewskiego.

BERLIN (5 b. m. «Voss. Ztg.»)— Na zapytanie posła Helda, co do tego, czy projektowanem jest dochodzenie przeciwko ks. Lichniewskiemu za jego memorjał, podsekretarz stanu von der Bussche odpowiedział, że ze względu na podejrzenie popełnienia zdrady kraju, powzięte w stosunku do osób, które brały udział w ogłoszeniu jego, wydane zostało rozporządzenie wszczęcia dochodzenia w celu wykrycia i ścigania sądowego tych osób.

Odpowiednia prokuratorja zastanawia się nad kwestją, czy winno być wytoczone księciu dochodzenie karne na podstawie kodeksu karnego Rzeszy.

BERLIN (5 b. m. Tel. wł.) — W sprawie rozszerzenia broszury, ks. Lichnowskiego «Tag» dowiaduje się, że dymisjonowany kapitan v. Beerfelde, który podobno szczególnie brał w tem udział, został osadzony w więzieniu śledczem.

ROSJA.

Organizacja armji.

HAAGA (3 b. m. Tel. wł.) — «Morning Post» podaje bliższe szczegóły o organizacji nowego rosyjskiego wojska czerwonego. Liczba poszczególnych jednostek militarnych nie jest jeszcze znaną, ale jest niewielka. Nowe wojsko składa się z żołnierzy, będących pod rozkazem dawnych oficerów. Organizatorowie nowej siły zbrojnej porzucili całkiem wszystkie marzenia utopijne. Przyjęli oni zasady następujące: Żadnej polityki! powszechna powinność wojskowa, żelazna dyscyplina i kara śmierci.

Stosunek do Finlandji.

ROTTERDAM (2 bm. W.T.B.)— Korespondent sztokholmski «Morning Post» donosi: Rewolucja w Finlandji jest dziełem Smolnego Instytutu. Trocki wysłał podobno do rewolucjonistów finlandzkich program następujący: Chwila czynu nadeszła. Skoncentrowano w Helsingforsie i okolicy 14000 czerwono-gwardistów w celu objęcia władzy i zaaresztowania rządu.

Losy prof. Masaryka.

PETERSBURG (4 b. m. E. K.)— Według doniesienia z Moskwy przywódzcy czeskiemu, profesorowi Masarykowi, udało się przedostać w miejsce bezpieczne.

Masaryk, który wespół z wziętym do niewoli przez wojska niemieckie redaktorem czeskim Pawlu uchodził za kierownika spiskowców czesko słowackich, znajdował się przez długi czas w Kijowie, ale na krótko przed zdobyciem tego miasta uciekł do Moskwy, skąd w towarzystwie oficerów dezerterów czeskiej narodowości udał się do Nowoczerkaska.

Po zawarciu pokoju.

MOSKWA (3 b.m. Reuter) — Utworzona została specjalna komisja w celu realizacji uchwał, zawartych w traktacie pokojowym. Wysunięto już program przywrócenia ruchu pocztowego i telegraficznego.

Komisja nakazała statkom do wyławiania min oczyszczenie z min zatoki Fińskiej i rosyjskiej części Bałtyku.

W Syberji.

LONDYN (5 b.m. Reuter)—«Times» dowiaduje się z Londynu pod datą 2 bm. Ruch wśród kozaków Syberji wschodniej został powstrzymany przez ostatni sukces bolszewików pod Błahowieszczeńskiem. Bolszewicy trzymają obecnie w swem ręku cały kraj. Panowanie ich wywołało jednak stosunki bardzo niepomyślne. Własność prywatna została zniesiona i bezpieczeństwo życia ludzkiego już nadal nie istnieje. Handel i przemysł upadły.

Losy rodziny cesarskiej.

ROTTERDAM (5 bm. Lokalanz.) Reuter donosi z Petersburga: Czerwony Krzyż zwrócił się do Rady Sowietów z prośbą, aby rodzinie cesarskiej, wielu członków której jest chorych, dawano zamiast porcji żołnierskiej inne pożywienie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Epifanjusza.
Jutro: Radosława.
Pojutrze: Marji Kleof.
Wschód słońca—o g. 5 m. 21.
Zachód słońca—o g. 6 m. 43.

Z WILNA.

— **W szkole** przygotowawczej koedukacyjnej S. Świda zapisy dzieci przyjmowane są codziennie od g. 1—3-ciej Jagiellońska 9—1.

— **W szkole przygotowawczej** koedukacyjnej Wandy Kuncewiczówny zapisy dzieci na nowy rok szkolny przyjmowane są codziennie od godz. 11 do 1. — Gubernatorska 1, m. 20, wejście czwarte od rogu ul. Wileńskiej.

— **Egzamin.** W liceum pp. Benedyktynek egzamin wstępny będzie w poniedziałek; zapisy do I, II i III klasy przyjmowane są w rozmównicy klasztornej.

— **Ze szkół.** Egzamina wstępne do gimnazjum i seminarjum nauczycielskiego p. Czarnowskiej odbędą się w r. b. 9 kwietnia; do szkół miejskich 10 kwietnia.

— **Kosze szczęścia** na ochronę Ostrobramską. Przypominamy, że dziś odbędzie się loterja na najbiedniejszą dziatwę, utrzymywaną w wyżej wymienionej ochronie. Kilkaset istot maluczkich otrzymuje całkowitą opiekę. Zawdzięczając ofiarności naszego społeczeństwa, firm oraz wytężonej pracy pań, loterja obfituje w cenne fanty.

Ufamy, że szan. publiczność wileńska spotka się dziś w cukierni p. Sztralla, św. Jerska ul. № 22, by wziąć udział w rozegraniu fantów. Każdy bilet wygrywający.

— **Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych.** Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych (dla rezerwistek) biednym kobietom i dzieciom uczestników wojny na m-c maj 1918 r. odbywać się będzie w wydziale III Stadthauptmanna, Dominikańska № 2, pokój № 143, w godzinach 8—12 rano i 4—7 po południu w dni następujące:

Cyrkuł	4	dn. 8	i 9	kwietnia	1918 r.
»	6	» 10		»	»
»	7	» 11		»	»
»	8	» 12	i 13	»	»
»	1	» 15		»	»
»	5	» 16		»	»
»	3	» 17		»	»
»	2	» 18		»	»

Osoby, które nie przybędą we wskazanym terminie, mają się zgłosić po karty chlebowe dnia 19 i 20 kwietnia.

Karty dla rezerwistek upoważniają do bezpłatnego otrzymywania chleba, a o ile miałyby być wydawane kartofle lub inne artykuły żywnościowe, to również do bezpłatnego otrzymywania tych artykułów żywnościowych.

— **Walne zgromadzenie** członków Antokolskiej kooperatywy odbędzie się dziś, w niedzielę, o g. 4 pp., w lokalu własnym.

Światło ześrodkowane
Osram-Azo
OSRAM AZO
Napełnione szlachetnym gazem-do 2000 watów
Nowe modele żarówek: Osram-Azola, napełnione gazem, 25 i 60 watowe
Prawdziwe tylko z wytrawionym napisem OSRAM na kuli szklanej.

Porządek zebrania: Sprawozdanie za rok 1917 i kwestje z nim związane; preliminarz wydatków na 1918 r.; wybory członków zarządu na miejsce ustępujących; wybory komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

— **Zwrot pieniędzy** za bilety, nabyte na wieczór muzyczno-dramatyczny na korzyść kasy zapomóg Związku graficznego, który nie odbył się w dniu 2 lutego, uskuteczniany będzie w bibljotece klubu robotniczego przy ul. Wroniej № 5 w dniach 7 i 9 bm. od g. 6—8 wieczorem.

— **Zużytkowanie ogrodów dla kuchni ludowych.** Komunikują nam: Instytucje dobroczynne otrzymały od Naczelnika miasta okólnik w sprawie zużytkowania wolnych placów i ogrodów dla potrzeb kuchni ludowych. Znaczne zapotrzebowania kuchni ludowych, oraz kuchni dla dzieci na jarzyny, kartofle i ogrodowizny zmusza władze niemieckie do poczynienia kroków, by wzmiankowane kuchnie same mogły zasadzić odpowiednią ilość jarzyn i kartofli dla użytku własnego.

W tym celu należy zabezpieczyć sobie odpowiednie wolne place i ogrody. Odnośne podania składać trzeba do wydziału III Naczelnika minsta, skąd zostaną skierowywane do wydziału gospodarczego. Wydział zaś gospodarczy udzieli po cenach nizkich niezbędnych nasion i flansów, skoro tylko wiadomem będzie, że chodzi tu o zasadzenie ogrodu dla kuchni.

Trudności, jakie napotykano w ostatnich latach z powodu braku robotnic—obecnie będą usunięte, gdyż wydział III Naczelnika miasta dostarczy kobiecą siłę roboczą.

Zaznaczyć przy tem należy, że w r. 1917 jarzyny w obrębie m. Wilna rekwirowane nie były. Takoż zbiór płodów nie obciążał wydatków kuchni. Podobne zarządzenia przewidują się i w roku bieżącym.

Podania o udzielenie placów, ogrodów, nasion i flansów, oraz wyznaczenie odpowiedniej ilości robotnic, składać należy do Naczelnika miasta do dnia 15 kwietnia.

— **Z „Lutni".** Przypominamy, że dzisiejszy «Koncert wiosenny» rozpocznie się punktualnie o g. 6 wiecz., poczem drzwi do sali będą otwierane tylko w przerwach. Miłośnicy muzyki symfonicznej i wokalnej będą mieli dziś sposobność usłyszenia takich cennych i uznanych arcydzieł litaratury muzycznej, jak «Symfonja Pastoralna» Beethowena, «Step» Noskowskiego, «Wiosna» Griega, pieśni przeważnie swojskich kompozytorów, wyrażających mową muzyki nastroje wiosenne, znajdą słuchacze dzisiejsi w programach. Wykonawcami ciekawego programu będą: p. Z. Bortkiewiczówna (śpiew), orkiestra symfoniczna (40 osób) pod batutą p. A. Wyleżyńskiego, oraz p. A. Legrand (akompanjament).

Kasa czynną jest od g. 12 w poł.

KINEMATOGRAF „Helios" róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Tylko dziś i jutro 7 i 8 kwietnia. Ostatnia bitwa na Zachodnim froncie, sensacyjne zdjęcia z natury.

„WESOŁY DZIENNIKARZ",

arcywesoła farsa w 4-ch częściach.

Pochód niemieckich wojsk na Brailę i Galacz, bardzo dobitne i zajmujące zdjęcia z natury w 3 cz.

Początek o g. 1 pp. Koniec o 11-ej wiecz. Karty wolnego wejścia w soboty i niedziele z powodu braku miejsc nieważne.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer" WIELKA 74

Tylko 4 dni: 5, 6, 7 i 8 kwietnia. Napisy polskie. Największa atrakcja serji artystycznej «Nordisk» sezonu 1918 r. Wyróżniany artysta, największy tragik współczesny, Gennur Talnaes, grą główną rolę wę wstrząsającej tragedji życiowej **„Niewolnik swej miłości".** Dramat życiowy w 8-miu wielkich aktach, wykonany przez najlepszych aktorów teatru w Kopenhadze. Już od dawna nie przedstawiano w Wilnie tak ciekawej życiowej tragedji, pozostawiającej na zawsze tak silne wrażenie!—Ponad program: Wielki obraz wojenny Zarządu Filmowego w dwóch wielkich częściach: **Flotyla poszukiwaczy min floty niemieckiej.**

KINEMATOGRAF „MINIATURA", S-to Jerska 7.

Tylko 3 dni: 6, 7 i 8 kwietnia. Sensacja. Pierwszy raz w Wilnie

Czarna ulica, dramat życiowy w 10 dużych częściach. Suchoty porywają masę ofiar ludzkości. Rodzice powinni widzieć ten obraz, ażeby chronić swoje dzieci od tej straszliwej choroby.

Komiczny (dużo śmiechu).

KINEMATOGRAF LUX Ś-to Jerska 11. Właściciel J. Krubicz.

Tylko 3 dni: 6, 7 i 8 kwietnia.

Pokój w Brześciu Litewskim, urzędowe zdjęcia z natury, z udz. rosyjskiej delegacji.

„Młodość" albo **„Strach przed prawdą",** wstrząsający dramat w 6-ciu dużych częściach ze słynną artystką Lotte Neumann w głównej roli. Seria 1918 r.

„Jak Aksel dostał ubranie", wesoła komedja.

WIL. T-WO ARTYSTYCZNE „LUTNIA", S-to Jerska Nr. 8.

Dziś, w niedzielę, 7-go kwietnia 1918 r.

„Koncert wiosenny"

(7-my koncert symfoniczny).

Program:

Beethoven. Symfonja «Pastoralna»
Noskowski. «Step», poemat symfoniczny.
Grieg, «Wiosna».
Pieśni polskie i t. d.

Solistka: p. Z. BORTKIEWICZÓWNA (śpiew). Dyrygent: A. WYLEŻYŃSKI.
Akompanjament: **prof. A. Legrand.**

Początek o godz. 6-ej wieczorem.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X. **4 złote medale i inne nagrody.** 597

12 prawdziwych fotografji tylko za 1 r. 50 k. i inne zniżone ceny do 1-go kwietnia.

Nadworni fotogr. szacha perskiego **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljańska 5.**

Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

MIESZKANIA, OGRODY i SADY

mniejsze i większe do wydzierżawienia. Szczegółowych informacji udziela **Biuro 2 Cyrkułu Komisji, zarządzającej opuszczonymi domami i posesjami**—ul. Wileńska № 25—codziennie od godz. 9 ej do 1-ej przed południem. 885

Zarząd Antokolskiej Kooperatywy

zawiadamia Pp. Członków, że

doroczne walne zgromadzenie

odbędzie się w niedzielę, dn. 7 kwietnia r. b., o godz. 4-ej po południu, w lokalu własnym.

Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych Pp. Członków. 893

Zarząd Stow. Spoż. „Solidarność"

podaje do wiadomości Sz. Członków, że wypłata przypadających na ich dobro: **dywidendy** od udziałów, oraz **superdywidendy** od zakupionych towarów za rok 1917 uskutecznia się w sklepie Stowarzyszenia (Portowa 6): towarami, gotówką, lub przelaniem na udziały—po okazaniu kwitów z opłaty udziałów, oraz książeczek udziałowych. 855

Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisły», «Bibljoteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p. **KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**

Do wydzierżawienia FOLWARK

120 dzies. o 4 wiorsty od st. Soły. Dowiedzieć się: 1-szy Ponomarski 4—4, Kołwzan. 890

Króliki

rasowe, duże, dobre do hodowli—są do sprzedania. Wiadomość w cukierni **A. Hempla,** Wileńska 16, tamże do sprzedania ogórki i kapusta na pudy po 6 mk. 902

Suknia 895

wieczorowa, jedwabna, jasna, do sprzedania. Połocka 14—2, oglądać od g. 12—3, Skowrońska.

Poszukuję folwarku

o 2—3—4 wiorsty od Wilna. Zgłaszać się: Ostrobramska № 25—13, Korsak. 891

Krawiec Zakrzewski

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres fachu wchodzące. — **Zamkowa 12.** 913

Do leśnego

gospodarstwa potrzebny energiczny i sumienny człowiek ze świadectwami. Zgłaszać się: Orzeszkowej 11—1, od g. 10—11, Łęski. [906

Potrzebny stróż 909

bez rodziny, pensja i utrzymanie. Adres: W. Pohulanka № 38, dowiedzieć się od 4—6 wiecz., Rajecka.

Szkoła tańca A. Szrejbmanna,

Wielka 74, w dziedzińcu, gdzie kinematograf Sztremera. 905

Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Futra i wyroby futrzane

używane kupuję. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karlina, Wilno, Trocka 20, od 9—6 wiecz. 882

Poszukuję

2-ch pokoi z kuchnią umeblowanych i z elektrycznością w okolicy Cielętnika. Kalwaryjska № 43—5. Oferty proszę składać w Adm. «Dz. Wil.», W. Milewicz. 914

Brylanty,

biżuterje, djamenty, perły i inne drogie kamienie, złote i srebrne zegarki.

kupuje

magazyn zegarków F. Kenigsberg, Wilno, Wielka 84. r-k

Kto chce sprzedać prywatnie

(nie do magazynu)

za dobrą cenę

cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuję.**

Tatarska 20—17, Leon Poczter.

Ochmistrzyni

z dobremi świadectwami potrzebna na wieś. Mała Pohulanka 14, Umiastowski. 908

Udzielam lekcji prywatnie języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego praktycznym systemem szybkiego wyuczenia się. Cena przystępna. Repkowa, 1-sza Portowa № 23—24, od g. 1—7 w. [898

Sad owocowy 869

i ogród warzywny do wydzierżawienia na wsi. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 rano.

Młody człowiek

poszukuje miejsca praktykanta leśnego lub gospodarczego Adres: Zabłudowo, powiat Białystok, Edmund Rzewuski. 758

Opał suchy 868

sosnowy, wyborowy, zaraz do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 rano.

Maszynę do pisania z polskim alfabetem kupię zaraz. Benedyktyńska 6—7, Kochańska. 878

Niemka

poszukuje miejsca przychodniej bony, lub jakiego innego zajęcia. Garbarska 17—15, od godz. 3—5, Łerbach. 904

Do sprzedania: 863

fortepjan w dobrym stanie i **paki** od fortepjanu i pianina. I-sza Raduńska 6—9, od 2—7, Hołyńska.

Karakułowe palto

chcę kupić. Trocka № 20, Karlin. 871

Dwa mieszkania

do wynajęcia o 6 pokojach, z wodą, pierwsze piętro. Ul. Makowa 15, dowiedzieć się u róża Jermołowskiego. 877

100 mk. nagrody,

kto przyprowadzi zaginionego przed paru tygodniami małego białego pieska o długiej szerści w czarne plamki. Uniwersytecka 9—4, Ziegler. 884

KUPIĘ

kary parokonne na żelaznych osiach i małą bryczkę jednokonną również na żelaznych osiach. Zgłaszać się: Ostrobramska № 25—13, Korsak. 889

Dr. M. Kozłowski

zmienia godziny przyjęć, od dnia 8 kwietnia będzie przyjmował **g. 11—12 i 4—5** z wyjątkiem świąt. 850

Dzierżawcy

poszukuję do niewielkiego majątku o parę wiorst od stacji kolejowej. Szczegóły: Nadbrzeżna 8—5, między g. 2—4, Malinowski. 867

Potrzebna kucharka,

dobrze się znająca na kuchni i lubiąca czystość, do kawiarni. Zgłaszać się: S-to Jerska № 42, W-na p. Jocher. 874

Po cenie zniżonej

do sprzedania 40 szt. nowych desek heblowanych na podłogi, a także używany parkiet. Końska (daw. zauł. Policyjny) № 24—3, od g. 12 do 2 pp., Radzisz. 910

Kapusta kwaszona

po 5 marek za pud do sprzedania. Sklep spożywczy, Wielka 53, Szyrmulewicz. 903

Sprzedam kozę. Antokol—Senatorska № 13, Bohusz. 900

W kaplicy Franciszkańskiej

dn. 5 kwietnia **zgubiono portmonetkę** z pieniędzmi. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot tejże bez pieniężnej zawartości. Adres: Dominikańska 4—12, J. Liksza. 899

Do wynajęcia

pokój frontowy, umeblowany. Zamkowa № 12—tamże do sprzedania otomana, 2 fotele, bieliźniarka dębowa i stolik mozajkowy, dębowy. Baczańska. 913

Sprzedam maszynę do szycia «Singera», słupy do kwiatów i łóżko dziecięce. Widzieć od 9 rano do 12 w południe. Antokol—Polowa 13, Łukaszewicz. 880

Wózek 906

ręczny, dwukołowy, sprzedam. Garncarska (Kazańska) 3—9, Krzywiec.

Poszukuję do wydzierżawienia zaraz

placu lub ogrodu pod kartofle przestrzeni 1-ej dziesięciny. Zgłaszać się: Zauł. Dobroczynny 6—1, od g. 1—3 codziennie, Moksiewicz. 881

Pisanie podań i tłumaczenie

z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kaukaska № 14—4, od g. 9—2 pp. gr

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.

BIBLJOTEKA w Wilnie.